

## JAPOŃCZYCY SIĘGNĄ PO REZERWY ROPY

Premier Japonii Fumio Kishida powiedział w środę, że rząd uwolni część swoich rezerw ropy naftowej w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi w sposób, który nie narusza japońskiego prawa.

Minister przemysłu Koichi Hagiuda ogłosi szczegóły, takie jak kwota uwolnionych rezerw i harmonogram, powiedział Kishida dziennikarzom, dodając, że Japonia będzie nadal lobbować kraje produkujące ropę w celu zwalczania drastycznych ruchów cen.

Prezydent USA Joe Biden poinformował we wtorek, że udostępni 50 mln baryłek ropy naftowej z rezerwy strategicznej, by obniżyć ceny surowca. To efekt porozumienia z szeregiem innych krajów, w tym Chinami i Indiami, które mają zrobić to samo.

"Amerykańscy konsumenci odczuwają wpływ wyższych cen paliw na stacjach benzynowych i w ich rachunkach za ogrzewanie, podobnie jak amerykańskie firmy, ponieważ podaż ropy nie nadąża za popytem w czasie, gdy globalna gospodarka wychodzi z pandemii" - oznajmił Białe Dom.

Białe Dom podkreślił, że decyzja o zwolnieniu 50 mln z 600 mln baryłek ropy z rezerwy strategicznej jest efektem "tygodni konsultacji" z krajami na całym świecie i została podjęta równolegle z udostępnieniem rezerw przez innych największych konsumentów energii, w tym Chinami, Japonią, Indiami, Koreą Płd. i Wielką Brytanią.



**Zostań  
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Białe Dom zauważył, że same doniesienia o tych rozmowach przyczyniły się do 10-procentowej

obniżki ceny surowca w ostatnim czasie.

Jak donosi "Fortune", ruch USA i pozostałych krajów może spotkać się z reakcją krajów OPEC+, największych producentów surowca, którzy mogą zrewidować swoje plany zwiększenia wydobycia ropy w przyszłym roku. Mimo presji ze strony Waszyngtonu i innych krajów, OPEC+ nie zwiększyły dotąd podaży ropy.

Wysokie ceny energii są jednym z największych źródeł podwyższonej inflacji w USA i - jak wskazują sondaże - przyczyniają się też do słabnących notowań prezydenta Bidena. Średnia cena galona benzyny w USA to obecnie 3,40 dolara i mimo że zaczęła spadać, jest o ponad 50 proc. wyższa niż wiosną 2020 r.